

# Andrzej Piaseczny, O przebaczeniu

Wybacz, że mówię, wybacz kiedy nie...  
Wybacz rozsądek, albo kiedy mniej...  
Wybacz na drodze, każdej kusz i śmierć,  
Wybacz, że dzieci, dzieciom rodzą się.  
Bo kiedy nie przebaczysz, czy życie ma sens?  
Będziemy jak wędrowne ptaki uwięzione gdzieś...  
Wybacz pogodę, wybacz letni deszcz.  
Wybacz, że jestem, jeszcze czegoś chcę.  
Wybacz ironię, z niej mój brudny cień,  
Wybacz zawartość, krew, aż burzy się.  
Bo kiedy nie przebaczysz, czy życie ma sens?  
Będziemy jak wędrowne ptaki uwięzione gdzieś...  
Bo kiedy nie przebaczysz to jaki w tym cel?  
Będziemy jak bohater marny z kulą prosto w pierś.  
Bierz pod uwagę i taki fakt!  
Jest mnie ze dwóch pewnie już od lat...  
Pierwszy to greczny  
Z tym drugim bezpiecznie już znaczej mniej...  
Przebaczenia chciej!  
Bo kiedy nie przebaczysz, czy życie ma sens?  
Będziemy jak wędrowne ptaki uwięzione gdzieś...  
Bo kiedy nie przebaczysz to jaki w tym cel?  
Będziemy jak bohater marny z kulą prosto w pierś.  
Bo kiedy nie przebaczysz  
Będziemy jak wędrowne ptaki, uwięzione...  
Będziemy jak bohater marny z kulą prosto w pierś.  
Tak jak i my odpuszczamy jej...